

---

# Słownik pojęć służących do owijania w bawełnę

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4, 160-172

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Nieznany autor rosyjski z początku lat siedemdziesiątych XX wieku*

## **Słownik pojęć służących do owijania w bawełnę**

Sądząc po numeracji zachowanych kartek, całość rękopisu liczy około stu stron i zawiera co najmniej tysiąc haseł. Jeśli chodzi o wspomniane w brulionach autorskiej przedmowy cztery woluminy, trudno powiedzieć, czy udało się ów zamiśl zrealizować. Można jedynie stwierdzić, że autor zamierzał opracować czterotomowy słownik pojęć powszechnie używanych do owijania i nawijania.

Materiały znaleziono w tym samym miejscu, co *Tęczową republikę*.  
*A. Turbin*

**Apolityczność** (*apoliticznost*). Brak wszechogarniającego zainteresowania dla misterium; przejawia się w postaci pokasływania, ziewania, rozglądania się wokół, szeleszczenia czymś, wymieniania szeptem uwag na tematy pozamistryjne, na przykład na temat tego, czy będą w bufecie parówki. Antonim: **Aktywna postawa**, zachowanie całkowitego spokoju, brak zainteresowania parówkami.

**Bezpłatność** (*biesplatnost*). Tajemnica przemienienia tego, co osobiste, w to, co społeczne i z powrotem; ta połowa moich pieniędzy, którą mógłbym przepić od razu, trafia w pewniejsze ręce i w odpowiedniej chwili wydawana jest na to, by mnie bezpłatnie leczyć z alkoholizmu.

**Bezrobocie, którego nie ma** (*biezrobotica, kotoroj niet*). Rytualne zajęcia wykonywane przez 8 godzin i 12 minut codziennie prócz soboty i niedzieli; wedle wyobrażeń misteryjnych, zapewnia stopniowe wznoszenie się od

dobrobytu wojującego (kto nie pracuje ten nie je) do dobrobytu tryumfującego (kto pracuje ten je). Por. **protestacyjny wiec**.

**Biurokrata** (*biurokrat*). Postać komiczna: drobny urzędnik z pretensjami ponad stan. *Biurokracja*, niesprawność zadufanych urzędników, bałagan, komplikacje mogące spowodować *Trudności przejściowe*. (Przykład kanoniczny: jawna nieruchawość odpowiedzialnego za obroty Ziemi wokół własnej osi i równie oczywiste niechlujstwo, brak koordynacji działań między odpowiedzialnym za obroty Ziemi wokół Słońca oraz Słońca wokół Ziemi, co w rezultacie doprowadziło do nieurodzaju owoców cytrusowych.)

**Bodźce moralne i materialne** (*stimuly moralnyje i materialnyje*). Różnorakie a przemyślnie sposoby skłaniania widzów do tego, by drgnęli i przez swój wymuszony udział nadali scenom *Sukcesów w pracy* oraz *Wykonai przedterminowych* właściwą skalę; należy przy tym, oczywiście, dbać o nienaruszanie regulaminu i porządku, publiczność jednak, obawiając się, iż może niechętny coś naruszyć, nie zawsze łąsi się na bodźce, z reguły jednak wykazuje *Entuzjazm niesłychany* i wypowiada odpowiednie kawałki tekstu, tj. *Wyrazy wdzięczności i zaufania*.

**Bogactwa niesłychane** (*bogatstwa niewidannyje*). Składają się na nie *Zasoby nieprzebrane* (metale leżące pod ziemią), *Rezerwy niewykorzystane* (metale leżące na deszczu) oraz *Inicjatywy niewyczerpane* (różnorakie projekty, mające na celu przerwanie opadów deszczowych).

**Człowieka nowego kształtowanie** (*Formiowanije nowego czelowieka*). Tajemny obrzęd, dokonywany za opuszczoną kurtyną; towarzyszy mu głośna i radosna muzyka, na ogół piosenki z komedii filmowych.

**Duma** (*gordost*) **1) naszego człowieka**. Jego własne, szczególne mniemanie, że tak też jest nie najgorzej; **2) z naszego człowieka**. Przekonania, że stanowi on zbiór i źródło cnót wszelakich dopóki masz go, gnoja, na oku.

**Dynastia sławna** (*dinastija sławnaja*). Powstaje ona wówczas, gdy nie miejsce, które zdobi człowieka, lecz stanowiska, które on zdobi, zostają przezeń przekazane jego dzieciom; dziedziczą one przy tym nie tyle to, co przemijające, tj. ubiór oraz rekwizyty, ile to, co wieczne — rolę. Używane w odniesieniu do *Naszyc najlepszych ludzi*.

**Fakty nieodparte** (*fakty nieoprowierzymyje*). Zjawiska, istoty oraz istnienia, których się nie dyskutuje.

**Filozofia** (*filosofija*). Zwolnienie z troski o inne nauki przez przeniesienie wszystkiego, co w nich najlepsze, na teren filozofii i nazwanie jej nauką.

**Hart ideowy** (*zakalka ideyjna*). System całościowego treningu wytwarzający odporność na dowolne idee, tj. *niezłomność ideowa*.

**Historia** (*istorija*). Przeszłość i nauka o niej. Ta druga na tym się zasadza, by nie puszczać przeszłości na żywioł, lecz wspierać jej umoralniający i dydaktyczny charakter poprzez ponowne rozgrywania przegranych bitew. *Doświadczenie historii uczy*.

**Historii fałszowanie** (*falsyfikacja historii*). Próba przedstawienia tego, co rzeczywiste jako tego, co znaczące.

**Humanizm abstrakcyjny** (*gumanizm abstrakcyjny*). Umiłowanie człowieka, który jeszcze nie wypełnił ankiety; ogólnie miłość nieselektywna, podniesiona do godności zasady, do jawnego wręcz wezwania „Miłujcie nieprzyjacioły wasze”. Antonim. *Humanizm prawdziwy*. Praktyka ufundowana na jak najsurowszej wybiórczości uczucia, uzupełniona przez postrzeganie dowolnego przedmiotu, w tym przedmiotu uczuć, jako jedności przeciwieństw; jeśli wróg nie poddaje się — likwidujemy przyjaciela.

**Idei zwycięstwo** (*torżestwo idiej*). Wysztytanie materii, umartwienie ciała.

**Jak wiadomo** (*kak izwiestno*). Nieodzowny argument *Logiki bezlitosnej*: nie jest to powołanie się na cokolwiek, co by komukolwiek służyło, lecz zdecydowany ruch głową wskazujący na miejsce, w którym w danej chwili leży prawda. Wszystko co się dobrze kończy jest dobre, a ponieważ wszystko, jak wiadomo, kończy się dobrze, to znaczy, że było dobre, zaś wszystko co jest, zmierza ku lepszemu, ponieważ, jak wiadomo, będzie jeszcze lepiej niż jest.

**Jednomysłność** (*jedinoduszije*). Spontaniczna, niezależna od obecności biletarów troska publiczności o to, by nie zakłócić porządku. Widz, nawet pozostawiony sam sobie, nie jest pewien czy chciałby ów porządek naruszyć, a to dlatego, że w skrytości ducha uważa się nie tyle za ograbionego, co za przekupionego; znajdując się w gromadzie, poza domem, skłonny jest patrzeć na siebie jak na uczestnika, współwykonawcę misterium, zobowiązanego do dbałości — pełnej pokory, jeśli nie dumy — o zachowanie dostojnego charakteru widowiska. Używane w złożeniu *Jednomysłne poparcie*.

**Krytyka** (*kritika*) 1) **konstruktywna**. Rozważania mające na celu zwiększenie etatów (w szczególności zaś rozważania na temat redukcji etatów); 2) **literacka**. Badania dotyczące szkód, jakich doznać może

fabuła i styl misterium w rezultacie dowolnych indywidualnych poczynań;  
**3) miazdząca.** Umiejętność odpowiedzenia na dwa tysiące słów trzema właściwie dobranymi.

**Kult jednostki** (*kult licznosti*) **1) (med.).** Stosunek koryfeusza do siebie samego, odmiana narcyzmu; stanowiąc dominantę zespołu charakterologicznego, uwarunkowanego przez psychopatyczny status i narastające zmiany na tle sklerotycznym, nie poddaje się diagnozie za życia jednostki, lecz jedynie przy pomocy badań anatomo-patologicznych. *W okresie kultu jednostki* — za życia nieboszczyka;  
**2) (socjol.).** Stosunek publiki do siebie; w sytuacji w której zostaje pozbawiona wszystkiego, co tworzyło dostatek i godność każdego, pociesza się ona myślą, że w ten sposób powstało jakieś bogactwo bezmierne i nie jest nawet w stanie dopuścić, iż skarb ów, o ile nie był od początku zwidem, to i tak został rozgrabiony, publika bowiem wierzy, iż dzięki czarom skarb stał się własnością jedno-jedynego indywiduum, które włada nim w imieniu i dla dobra wszystkich. *W okresie kultu jednostki* — w dowolnym czasie, w którym jednostka jako taka nie jest przedmiotem czci. Por. **Miłość powszechna.**

**Kultura** (*kultura*). Domena stanów ducha. Chodzi o posługi na rzecz osób i osobistości, które ulokowały się na scenie lub w pobliżu tejże, K. powołana jest do tego, by po pierwsze, osoby te pocieszyć, hołubić ich uczucia, leczyć dusze zapewniając, że pochodzenia są prawego a nawet szlachetnego i nie są żadnymi samozwańcami, wrażenie zaś wywierają wręcz znakomite; po drugie, że to, co się dzieje, jest konieczne, a ich własne działania są przyzwoite, tak iż na scenie znaleźli się nie przypadkiem i na długo. [Nadto zaś, że nie przelewają tam z pustego w próżne, nie biją piany, żaden z nich nie wypadł sroce spod ogona, a wręcz przeciwnie, każdy to i owo rozumie, zupełnie jak człowiek, poczytać lubi coś interesującego, na wywczasach piórem skrobnać, zjeść smacznie, pieśni łyż wyciskających posłuchać, samemu zaintonować i w ogóle]\*.

**Legenda** (*legienda*). Fakt (lub artefakt) witaminizowany, nadający się do użycia.

**Ludowładztwo prawdziwe** (*narodowlastije istinnoje*). Ostateczne zniesienie tak charakterystycznego dla antymisterium podziału na publiczność i trupę; organizacja życia, przy której petent zjawiając się w urzędzie siada po obu stronach biurka, i naczelnik uważnie wysłuchuje sam siebie, reaguje

---

\* W nawiasach kwadratowych uzupełnienia dopisane nieznaną ręką.

przychylnie i bez zbędnej pisaniny opatruje własne podanie pozytywną decyzją, boleśnie przy tym odczuwając jak pustoszeje jego kieszeń, a zarazem rozkosznie pęcznieje druga lub nawet ta sama.

**Mądrość** (*mudrost'*) **1) polityczna.** *Dać dowód mądrości politycznej* — nagle dać do zrozumienia niczego nie podejrzewającej publiczności, że sprawy stoją kiepsko, a winni i tak wykręcą się sianem, **2) kolektywna.** Genialność nie gorsza od poprzedniej, ale składkowa.

**Miłość powszechna** (*lubow' wsienarodnaja*). Patrz: **Oddanie bezgraniczne.**

**Moc niezwyciężona** (*sila nieobrimaja*). Zdolność do trwania przez nieokreślony czas w stanie agonialnym bez zejścia śmiertelnego.

**Nacisk administracyjny** (*administrirowanije goloje*). Patrz: **Nacisku administracyjnego metoda.**

**Nacisku administracyjnego metoda** (*mietod gologo administrirowanija*). Grzeszy jednostajnością, polegającą na nieroztropnym, utopijnym niedocenianiu cukierka.

**Najlepsi ludzie** (*luczszije ljudi*). W pierwszych rzędach i w parterowych łóżach.

**Napięcie utrzymujące się** (*napriazonnost' sochraniajuszczajasia*). Syn. **Rozwiązania zarysowującego się.** Dumne, bezkompromisowe przeciwstawienie *Przewag niesłychanych* — *Zyskom baśniowym*. Podstawowy, fabularny wątek misterium.

**Nienawiść bestialska** (*nienawist' zwierinaja*). Właściwość sił demonicznych, na próżno starających się zachwiać *Niezachwianiem* i przeszkodzić cudowi *Przemienienia*, posługując się *Zamiarami zbrodnicyzmi*, *Rachubami perfidnymi*, *Knowaniem nieustannym*, *Sprzeciwem wściekłym* oraz *Kampanią w niczym nie przebierającą*.

**Nietypowe** (*nietipicnoje*). Jedna tylko strona rzeczywistości — ta dostępna bezpośredniej obserwacji.

**Nieźłomność** (*niezbyblemost'*). Cud, którego obecność jest oczywista (istnieje wszak i *Fundament granitowy*, i *Pewność niezachwiana*, i *Stanowisko niezmiennie*, i *Wierność bezgraniczna nakazom świętym*); *Nieźłomność* z *Przemienieniem* są nierozłączne i tworzą kardynalny cud dwójjedności; cud ów stanowi źródło niewyczerpalne misterium, a jego codzienne przejawy — *Marzeń ucieleśnienie*, *Świadectwo w oczy bijące*, *Demonstracja wzruszająca* oraz *Dowód naoczny kolejny* — tworzą fabułę misterium.

**Oburzenie słuszne** (*wozmuszczeniye zakonnoje*). Wybuch uczuć obywatelskich z powodu wydarzeń w miejscach geograficznie odległych; nie wiąże się z naruszeniem ruchu ulicznego.

**Oczernianie** (*oczernienije*) **1) rzeczywistości**. Niezborna próba dostrzeżenia czegoś ogólnego w *Brakach poszczególnych*, które na mocy definicji są poszczególne; **2) przeszłości**. Brak szacunku dla własnego okrutnego strachu przeżytego 20, 30 lub 40 lat temu.

**Oddanie żarliwe, bezgraniczne** (*priedannost' biespriedielnaja, biezawietnaja*). Uczucie naturalne, cnota organiczna i wewnętrzna opoka tych, dla których ziściły się wreszcie *Marzenia odwieczne* i jak gdyby nastąpiły *Czasy historyczne*, w których nie miejsce na bycie rabem.

**Patriotyzm** (*patriotizm*). Dążenie do tego, by u nas było jak u ludzi, a jeśli nie jest, a nawet jest na odwrót, dowodzenie, iż owo na odwrót jest czymś szczególnie cennym.

**Pewność jutra** (*uwieriennost' w zawtraszniem dniu*). Podyktowane przez intuicję i oparte na doświadczeniu przecucie, że to jeszcze nie koniec, że ciąg dalszy nastąpi i że to może właśnie jutro rzucą parówki.

**Pijaństwo** (*pjanstwo*). Próba spowodowania strat społecznych pośrednich, przewyższających czerpane zeń zyski bezpośrednie.

**Planowanie** (*planirowanije*). Metoda osiągnięcia rajy ziemskiego poprzez znajdowanie matematycznie precyzyjnej odpowiedzialności między ilością wytapianej surówki a zbawieniem duszy.

**Podniecenie niezdrowe** (*ażiotaż niezdorowyj*). Poruszenie umysłów wywołane przez niedojrzałe dzieło sztuki lub niedojrzałe działania obywateli, tj. przez taki utwór lub działanie, które nie posiada rytualnej formy i magicznej treści.

**Podstawy naukowe** (*fundamient naucznyj*). Teoria magii udzielająca ostatecznej odpowiedzi na pytanie, co skąd się bierze. Pozwala jej to na ustalenie we właściwym porządku przyczyn i skutków: susza — nieurodzaj; pijaństwo — zastój gospodarki; wytyczone zadania — osiągnięte rezultaty; występowanie poszczególnych zaniedbań — przyszłe obszerne uchwały.

**Polityka wierna zasadom, konsekwentna** (*prowidienije politiki principalnoj posledowatielnoje*). Import zboża, któremu towarzyszy eksport widowisk.

**Pomoc braterska** (*pomoszcz' bratskaja*). Uratowanie tonącego, który sądził, że nurkuje. Antonim: **Ingerencja bezczelna**.

**Pracy socjalistycznej bohaterem być** (*trudowej podwíg*). Własnym ciałem uszczelnić dziurawe sito gospodarki.

**Prawda** (*prawda*) 1) **wielka**. Ogólny widok wspaniałego gmachu w promieniach wschodzącego słońca; 2) **prawdułki szemrane** (*pluralis tantum*). Drobiazgowe przyglądanie się wspaniałemu gmachowi, niedelikatne i drobiazgowe wyszukiwanie szczegółów, takich jak odpadające gdzieniegdzie tynki i budka wartownicza przy bramie; 3) **prawda żołnierska**. Rozmówki o tym, że jakoby żołnierz rozumie więcej niż generał.<sup>1</sup>

**Praworządności naruszenie** (*naruszenije zakonnosti*). Nadmierna aktywność poszczególnych bileterów, zatroskanych brakiem należytej uwagi ze strony publiczności, mimo iż na gwizdy, niewłaściwe okrzyki i śmierzące jajka nawet się nie zanosi.

**Protestacyjny wiec** (*miting protiesta*). Syn. **Solidarnościowy wiec, przerwa na papierosa**. Nieobecność w miejscu pracy i w czasie pracy; w przeciwieństwie do strajku, nie ma na celu zwiększenia zapłaty za tę samą pracę, lecz zmniejszenie pracy za tę samą płacę.

**Próba czasu** (*ispytanie wriemieniem*). Doświadczenie, którego celem jest zbadanie trwałości wytworów ducha (zasad, przesądów itp.) w danej społeczności i w głowach poszczególnych jej członków; czas eksperymentu — półwiecze lub dłużej, optymalny okres badania jednostki — 17 lat. (Patrz: **wyrok historycznie krótki**.) *Wytrzymać próbę czasu, być potwierdzonym przez czas* — określenia dotyczące losu wspomnianych, niematerialnych substancji, używamy ich, gdy substancje mimo przewrotność losu a także samej społeczności i jej członków przetrwały (w tej lub innej postaci). Zasady jako przesady, przesady jako zasady itp. są szanowane przez tych, którzy podlegali przewrotnościom losu lub tych, co szykowali je dla innych.

**Przemienienie** (*prieobrazenije*). Cud; jawi się w kształcie *Przekształcenia* (urzędu w urząd), *Metamorfozy* (pustyni w sad kwitnący lub *vice versa*), *Przemianowania* (zaułka na ulicę, ulicy na aleję, wsi na miasto i niekiedy na odwrót, wskutek czego obiekty rokujące jakąkolwiek nadzieję ulegają powiększeniu, najrozmaitsze zaś wytwory natury zmieniają się w złoto

---

<sup>1</sup> „Jest to zupełnie niemożliwe, gdyby bowiem rozumiał więcej, to byłby już plutonowym, a może nawet sierżantem, generał zaś, który rozumiałby mniej, byłby, powiedzmy, pułkownikiem, ale przecież nie generałem” (ze wspomnień wojennych *Tam i z powrotem* — przypis w rękopisie).



--- czarne, białe, niebieskie, zielone, miękkie itd., co sprawia, że złotem jako takim można się nie przejmować, a wszystkim pozostałym tym bardziej).  
 Patrz: **Reorganizacja** oraz **Uwiecznienie**.

**Przeświadczenie niewzruszone** (*ubieżdionnost' niepokolebimaja*). *Niezłomność ideowa*, której towarzyszy wyobrażenie, iż rosnące w urzędach palmy zaczną któregoś dnia owocować. Patrz: **romantyka**.

**Przewagi oczywiste** (*prieimuszczestwa wieliczajszeje*). Składa się na nie zespół *Możliwości ogromnych, Jedności moralno-politycznej, Oceny jedynie słusznej, Środków przedsięwziętych, Środków przedsięwziętych we właściwym czasie, Środków konkretnych, Środków realnych* oraz *Odzewu w sercach gorącego*.

**Przewidywanie naukowe** (*priedwidienije naucznoje*). Umiejętność ustalenia zawczasu swego stosunku do dowolnych nowości i nowinek tak, by następnie, gdy te się pojawią, zachować postawę niewzruszoną, nie upatrując w nich niczego nowego.

**Przystosowanie społeczne** (*socjalnaja adaptacyja*). Prawidłowe przyzwyczajanie się do wszystkiego dobrego, któremu towarzyszy dumna obojętność względem całej reszty; nasila się z wiekiem, dochodząc do zachwyty nad wszystkim co jest i wrogości wobec tego czego nie ma; brak przyzwyczajania się jest nienormalny, a w ciężkich przypadkach prowadzi do groźnych zachowań, wręcz do wybryków.

**Przyszłość lepsza** (*ludzszeje buduszczeje*). Syn. **Przyszłość świetlana, Szczęśliwe jutro**. Zgoda z misterium, zdecydowanie ateistyczna koncepcja życia pozagrobowego.

**Pytanie prowokacyjne** (*wopros prowokacyonnyj*). Stawiające pytanego w niewygodnej sytuacji i wyzwalające w nim naturalną chęć anihilacji pytającego.

**Referat historyczny** (*doklad istoriczeskij*). Popisowy numer wmontowanego w misterium show pt. *Wydarzenie historyczne w skali światowej* (niezmienny sukces tego monologu bierze się stąd, że tekst sam w sobie zupełnie nie zabawny wypowiedany jest przezabawną dykcją).

**Renegat** (*otszczepieniec*). Osobnik, który zwątpił w skuteczność działań magicznych, co świadczy o tym, że niewątpliwie uprzednio coś ukradł, a także wielokrotnie gwałcił dziewice i z reguły dokonał ojcobójstwa, przy czym należy wyjaśnić, czy tylko jednokrotnie.

**Reorganizacja** (*rieorganizacyja*). Połączenie *Ministerstwa Wyglądu Zewnętrznego* i *Ministerstwa Zawartości Wewnętrznej* w jedno *Ministerstwo Oglądu Całościowego*, a następnie podzielenie go na trzy nowe ministerstwa w związku z koniecznością realistycznego pogodzenia się z istnieniem takich zjawisk jak krótkowzroczność, dalekowzroczność oraz ślepotą.

**Rola kierownicza** (*rukowodiaszczaja rol*). Specyficzne emploi reżysera-rezonera; chroni lub przerywa dowolną improwizację, podtrzymując należyne misterium monotonicznie tryumfalny ton.

**Romantyka** (*romantika*). Suma dwóch wyobrażeń: a) dla sprawy jest korzystniej, a dla wykonawcy przyjemniej, by wszystko zaczynać od końca, b) śmierć ze starości jest ze wszystkich możliwości najmniej porywającym sposobem umierania.

**Słudzi** (*slugi*) **1) narodu**. Ogólna nazwa szeregu typów (masek) misterium; tradycyjną treścią roli sługi narodu jest opowiadanie panu bajki; **2) najemne**. Wspominane w tekście misterium postaci antymisterium; ich cechą wyróżniającą jest to, że po zrzuceniu maski ukazują swe *Oblicze prawdziwe*.

**Spółeczność światowa** (*obszczestwiennost' mirowaja*). Ta, której się podobamy. Antonim: **Kręgi określone**, którym się nie podobamy.

**Środki przedsięwzięte** (*mierynamieczennyje*). To samo co *Błędy dopuszczone*, sens zależy od etapu.

**Troska o codzienne potrzeby niesłabnące** (*wnimanije k nuždám powsiedniewnym nieoslabnoje*). Miłosna dbałość o wygody ludzkie będące źródłem nieprzeliczonych, wzruszających udoskonaleń, np. takiego jak reguła, zgodnie z którą towary sprzedawane na sztuki oraz po te, które trzeba ważyć stoimy w jednej kolejce.

**Troska o kadry** (*otnoszenije k kadram bierieżnoje*). Syn. *Atmosfera spokojna, rzeczowa*. Gdy wykonawcy głównych ról mają dożywotnie angażman. Antonim: **Woluntaryzm**.

**Uczucie** (*czuwstwo...*) **Dumy, Radości, Zadowolenia**. Duma, radość i zadowolenie umiejscowione są poza poszczególną jednostką, w związku z czym nie są odczuwane ani przeżywane indywidualnie.

**Utwór odważny** (*Smielost tworczeskaja*). Plód wytrenowanego natchnienia, utwór jak gdyby ryzykowny, a, patrzcie państwo, trafił w dziesiątkę.

**Uwiecznienie** (*uwiekowieczenie*). Nadawanie przedmiotom trwałego użytku imiona koryfeuszy bieżącego sezonu.

**Wolność słowa** (*swoboda słowa*) **1) tak zwana**. Możliwość różnokierunkowego składania niecelowych wniosków, występowania z żądaniami nie na czasie, dopuszczania niesłusznych wypowiedzi, niestosownych replik i zadawania prowokacyjnych pytań, które nie spotykają się z *Daniem odporu*; **2) prawdziwa**. Urzeczywistnia się zespołowo w postaci *Potępienia właściwego* lub *Aprobaty gorącej*.

**Wszyscy jak jeden mąż** (*wsie, kak odin*). (Uwaga, forma błędna: **jeden jak wszyscy inni**.) Patrz: **jednomysłność**.

**Wykonanie przedterminowe** (*wypolnienije dosrocznoje*). Utrwalone w ciągu dziesięcioleci zwykle kończenie siewów wiosennych na dwa lub trzy dni wcześniej niż w roku ubiegłym.

**Wysoki stopień uświadomienia** (*wysokaja soznatielnost*). Wersja oraz ocena wydarzeń ulokowana w świadomości wyżej od innej wersji i przeciwstawnej oceny oraz dążąca do zdławienia i likwidacji tych drugich; w rezultacie obie współistnieją i jakoś godzą się.

**Wzrost** (*podjom*) **1) dalszy**. Stale ponawiane próby wydobywania się z jamy, bajora itp; **2) entuzjizm niesłychany**. Normalny stan ducha normalnej jednostki i kolektywu.

**Zamęt, rozchodzenie się** (*razbrod*). Uchylenie się od obecności; niezrozumienie we właściwym czasie, że antraktów więcej nie będzie, starczy.

**Zasadom wierność** (*pryncypialnost*). Pewne sobie dysponowanie dostępnymi zasadami i oparta o to umiejętność szybkiego wyboru tej, która pasuje do danej sytuacji; *pomyślność*.

**Zaspokojenie pełne potrzeb materialnych oraz duchowych rosnących** (*udowletworienije polnoje potrebnostiej matierialnych i duchownych rastuszczich*).

**Zjawiska niedopuszczalne** (*jawlenija niedopustimyje*). Codziennosc gardząca należnymi formułami, życie takie jakie jest.

**Zaufanie bezgraniczne** (*dowierije biezgranicznoje*). Stan zgromadzonych, stanowiący nieodzowny warunek rozkoszy estetycznej, zaczyna się już w szatni; dotychczas nie zaobserwowany w warunkach prywatnych.

### Od tłumacza

Najpierw o tytule. Po rosyjsku *Słowar' obiniakow*, co należałoby przełożyć jako *Słownik ogródek* (lub *ogródków*). Rzecz w tym, że po rosyjsku *goworit' biez obiniakow* to dosłownie tyle, co mówić bez ogródek (lub bez owijania w bawełnę). Ale po rosyjsku można powiedzieć *goworit' obiniakami*, tj. mówić ogródkami, ponieważ słowo *obiniak* istnieje samodzielnie. W polszczyźnie *ogródki* w tym sensie nie istnieją. I stąd zawiły tytuł polskiego przekładu. Gdyby ktoś wymyślił zwięzły i zrozumiały odpowiednik *obiniakow* — przyjmę pomysł z radością. Mnie się nie udało.

Autorem tekstu jest zapewne A. Turbin, co może być pseudonimem i odesłaniem do Bułhakowa. Informacja „Nieznany autor rosyjski...” oraz wstępna nota stanowią część składową żartu na tematy poważne, jakim jest *Słownik pojęć służących do owijania w bawełnę* — demaskatorski i prześmiewczy słownik nowomowy w jej „klasycznej” wersji<sup>1</sup>. W sowieckich środkach masowego przekazu i w ogóle wszelkiej oficjalnej komunikacji panowała ona niepodzielnie jeszcze kilka lat temu. Jej dominacja, wzmacniana przez i wzajem wzmacniająca aparat represji, była tak wszechobecna, iż zatruwała znaczną część mowy prywatnej albo dlatego, że *homo sovieticus* nie umiał inaczej nazywać świata, albo bał się używać innego języka, tj. bał się rodziny, przyjaciół, kolegów, o przygodnych znajomych nie wspominając. W Polsce panowanie nowomowy nigdy nie było tak niepodzielne, nadto zaś długotrwała skądinąd erozja tego typu dyskursu zaczęła się pod koniec lat pięćdziesiątych.

I tu uwaga pierwsza. Tych czytelników słownika Turbina, którzy pamiętają czasy bierutowskie czy gomułkowskie uderzy zapewne do jakiego stopnia dykcyonarz nowomowy żywcem przejęty był z sowiecko-rosyjskich wzorów (z wyjątkiem „służby bezpieczeństwa” — była to kalka nazistowskiego Sicherheitsdienst). Owo zapatrzenie na Moskwę nie cechowało wyłącznie polskich komunistów. Nowomowa jako niezbywalny składnik komunizmu podlegała dyrektywom ojczyzny międzynarodowego proletariatu w tym samym stopniu, co partie komunistyczne — francuska, brazylijska, nowozelandzka, etc. A nawet, w szerszym zakresie, ponieważ nowomową — czasami nieco rozcieńczoną — posługiwali się tzw. sympatycy (*poputeżnik*,

---

<sup>1</sup> Przede wszystkim, ale nie wyłącznie. Na przykład punkt drugi hasła **Oczernianie** — **Oczernianie przeszłości** — odnosi się wyraźnie do współczesnych sowieckich polemik: dowcip owego hasła bez choćby szcątkowej wiedzy o tych polemikach (i znajomości historii ZSSR) byłby niezrozumiały.

*fellow-traveller, compagnon de route*) w salonach, redakcjach, komitetach na rzecz, a także na katedrach i w college'ach najświetniejszych uczelni. *Słownik pojęć służących do owijania w bawełnę* posługuje się trzema chwytami demaskatorskimi i zarazem powodującymi efekt komiczny.

Pierwszy polega na wskazaniu na rytualny, parareligijny, teatralny charakter operacji słownych i w ogóle całej zewnętrżności komunizmu. Turbin wprowadza pojęcia z normalnego języka używając ich jako metafor: *widownia, bileterzy, misterium, przemienienie*. W tym ostatnim przypadku Autor korzysta z większej homonimiczności rosyjskiego słowa *prieobrażenije*, które oznaczać może zarówno przemienienie jako transsubstancjację oraz przekształcenie (przyrody, stosunków społecznych). W polskiej wersji nowomowy funkcjonowało, rzecz jasna, tylko przekształcenie tego lub owego. (Uwaga nie na temat: nie wiem, czy komentatorzy poezji Herberta zauważyli, iż „pułki Przemienienia Pańskiego” w wierszu *Raport z obłązonego miasta*, to aluzja do słynnego od czasów Piotra I *prieobrażenskigo* pułku). Owa *widownia, przemienienie* itp. odnoszą się do nie-stosunku między misteryjnym, pseudoreligijnym charakterem komunistycznego teatrum, a szeptem „na temat tego, czy będą w bufecie parówki”. Parówki są antytotalitarnym szeptem wewnątrz totalitarnego języka i — należy to koniecznie dodać — totalitarnej, socjalistycznej ekonomiki.

Chwył drugi polega na kondensacji (pozwala na to poetyka hasła słownikowego) tego składnika nowomowy, który sprawia, iż stanowi ona karuzelę wzajem do siebie odsyłających sztanc frazeologicznych nie zawierających żadnej informacji. Pokazują to znakomicie hasła **Niezłomność** lub **Przewagi oczywiste**. Turbin pisze, że frazeologiczne sztance „tworzą fabułę misterium”. Jeśli poprawnie go rozumiem, to mówiąc „fabuła” ma w danym przypadku na myśli to, co dzieje się na wiecach, konferencjach partyjnych czy na zebraniach komsomołu, ZMP i w ogóle dowolnej titowej omladiny. Przykłady wymienione przez niego w hasle **Niezłomność** pełniły jednak nie tylko funkcję Fabuły, lecz również Logiki.

Trzeci zabieg Turbina to ukazanie faktycznego sensu poszczególnych terminów nowomowy.

Aby wyjaśnić o co mi chodzi i dlaczego nazywam to postępowanie zabiegiem (względnie chwytem) pozwolę sobie na krótki wypad na sporny teren teorii nowomowy. Otóż, moim zdaniem, podstawowym językiem antytotalitarnym jest normalny język narodowy czy też różne warianty tej normalności (rodzinny, zawodowy itp.). Normalny, tj. taki, w którym panujący pod rządami komunistów i przyrodzony socjalizmowi niedostatek nie jest nazywany obfitością. Ktoś, kto w roku 1952 konsekwentnie używał

normalnej polszczyzny (czy dowolnego innego języka narodowego ówczesnych kadeelów), a więc ktoś kto nie mówił „troska o człowieka”, „teoria dwóch kultur”, „walka z biurokratycznymi przerostami”, „uspółdzielczenie rolnictwa”, ktoś taki używał języka antytalitarne. Teoretycznie było to możliwe, choć skłonny jestem przypuszczać, że wsparta przez terror i niewiarygodne „nagłośnienie” nowomowa niczym rak niszczyła tkankę normalnego języka. Z drugiej jednak strony doświadczenie poucza, że wystarczyło skontrować wypowiedziany w nowomowie pseudodyskurs prostym „nie rozumiem”, by natychmiast jawiła się czysto językowa, czy komunikacyjna słabość języka totalitarnego. W swoim słowniku Turbin rzadko kiedy dokonuje prostego przekładu nowomowy na język normalny. Jego tekst oparty jest na implicite przyjętym założeniu, iż czytelnikowi ów prosty przekład jest doskonale znany, że wie on, co się dzieje „w czasie tajemnego obrzędu (...) za opuszczoną kurtyną”. Dowcip Turbina byłby niezrozumiały dla kogoś, kto nie zna faktycznego sensu pojęć nowomowy. Można powiedzieć, że dowcip *Słownika pojęć służących do owijania w bawelnę* wznosi się na niewidocznym fundamencie elementarnego i niezbędnego rozumienia relacji nowomowa — język normalny. Bez tego, a także bez koniecznej wiedzy historycznej, nie można poczuć smaku zarówno całych haseł — np. **Kultura**, jak i poszczególnych konceptów, np. — „jeśli wróg się nie poddaje — likwidujemy przyjaciela”. Jest to dowcip uczony, ale i pouczający, wymyślny, ale i wysokiej próby.

Dlatego wydawało mi się, że warto *Słownik obiniaków* przełożyć na *Słownik pojęć służących do owijania w bawelnę*. Zarazem pozwoliłem sobie skrócić wersję polską o cztery hasła (**Celowość**, **Demonstracja osławiona**, **Gospodarcza reforma**, **Realizm**). Sądzę, że pozwala na to świadoma fragmentaryczność żartu Turbina.

*Roman Zimand*